

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 24 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 60 h.
kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po i kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwaca się.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Sygnaturą wczorajszego posiedzenia Izby posłów, był t. z. przesilenie czeskie. Są to sporadyczne, jak wiadomo, przesilenia *sui generis*, które przez pewien czas obejmują w posiadanie osłabiony organizm parlamentu, wycieńczając go powoli a systematycznie.

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia, zebrała się w gmachu parlamentu Rada gabinetowa, w której wziął także udział i minister dr. Rezek.

Około godziny 1/4 rozpoczęło się posiedzenie Izby posłów.

Ministrowie udali się następnie do sali posiedzeń Izby posłów, minister Rezek zaś do kuloarów, gdzie prowadził bardzo żywe rozmowy z Młodoczechami.

Z tych zewnętrznych czysto objawów, t. j. że dr. Rezek pojawił się wprawdzie nie w Izbie samej, lecz w kuloarach i że pertraktuje z Czechami, sądzono już, że sytuacja się poprawiła i że nieporozumienia między rządem a Czechami i Rezekiem zostały usunięte. Okazało się jednak, że były to zbyt optymistyczne przewidywania.

Około godziny w pół do 5 zebrała się znowu Rada gabinetowa w gmachu parlamentu i trwała dość długo. Podczas tego panowało wielkie napięcie, wiedzano bowiem, że od przebiegu tej Rady gabinetowej zależeć będzie los budżetu, że od tego zawisłem będzie, czy oczekiwana za chwilę mowa posła Herolda będzie wojowniczą, czy też łagodniejszą.

Wreszcie pojawili się ministrowie z powrotem w sali.

Dr. Koerber po konferencyach z dr. Rezekiem prowadził dalej pertraktacje z pp. Pacakiem, Kramarzem i Heroldem. Gdy się wreszcie wszystkie konferencje skończyły, krążyły najsprzeczniejsze pogłoski.

Jedni twierdzili, że rokowania z Czechami rozbiły się, że Rezek nie otrzymawszy satysfakcji od Koerbera, uznaje się za dymisyonowanego i czeka tylko powrotu cesarza, aby dymisyę formalnie wręczyć.

Pogłoski z tej strony pochodzące, posunęły się nawet tak daleko, że twierdzono, iż prezydent ministrów dr. Koerber zwrócił się telegraficznie do pewnej wybitnej osobistości czeskiej w Pradze zapytaniem, czy byłaby skłonna do objęcia miejsca Rezeka i że otrzymał rzekomo od tej osobistości odpowiedź odmowną.

Dalszy przebieg posiedzenia dowiódł jednak, że pogłoski te były co najmniej przedwczesne, jeżeli nie zupełnie nieprawdziwe.

Rokowania z Czechami nie zostały ostatecznie rozbite lecz trwają dalej i są prawie na ukończeniu. Aż do ukończenia tych rokowań, Czesi zajmą niewyraźne połowiczne stanowisko, nie czyniąc rządowi żadnych trudności ale nie ułatwiając mu też sytuacji. To pokazało się już z mowy Herolda z jego wniosku o przerwanie posiedzeń, za czem także i Polacy głosowali. Małą tylko większością, bo 87 głosami przeciw 83 wnioskom Herolda upadł, a na prawicy twierdzono nawet, że miał faktyczną większość za sobą.

Izba, absorbowana przesileniem czeskim, nie zwracała wcale uwagi na mowców, którzy tymczasem przemawiali. Między innymi Kos mówił przed pustymi ławkami, polemizując z Dzieduszyckim. Oto przebieg wczorajszego posiedzenia:

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o g. 4 popołudniu odczytywaniem interpelacji.

Interpelacje.

Między odczytaniami wczoraj interpelacjami znajdują się następujące: Interpelacja Kola polskiego w znanej sprawie listów z Austrii, adresowanych po polsku, a nie doręczanych przez władze pruskie wprost adresatom w Księstwie Poznańskim; trzy interpelacje p. Kubika i tow., mianowicie: po pierwsze w sprawie stosunków w żywieckiej Kasie chorych, powtórnie w przedmiocie zmiany nazwy stacji Saybusch na Żywiec, po trzecie w sprawie zachowania się starosty w Żywcu; interpelacja p. Daszyńskiego i tow. w sprawie Morskiego Oka, wreszcie interpelacja p. Breitera i tow. w sprawie doniesień dzienników o wydaleniu 600 robotników z powodu zastanowienia robót kolejowych w okolicy Przemyśla.

Upomnienie p. Klofacsa.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, prezydent hr. Vetter przywołuje do porządku p. Klofacsa, z powodu kilku wyrażen nieparlamentarnych, zawartych w mowie, jaką wygłosił na ostatnim posiedzeniu.

Dalsza dyskusja budżetowa.

Z kolei nastąpił ciąg dalszy dyskusji budżetowej. Pierwszy mowca, p. Axmann apeluje do całej Izby, aby parlament stał się wreszcie zdolnym do produktywności pracy. Mowca roztrząsa kwestję traktatów cło-handlowych, które nazywa nieszczęściem i żąda zainaugurowania jednolitej polityki ekonomicznej dla państw środkowo-europejskich.

Co się tyczy traktatu cło-handlowego z Węgrami, mowca twierdzi, że ostatnie przemówienie prezydenta ministrów nie było tak stanowcze, jak pierwsza jego mowa, domaga się też energicznego wystąpienia wobec Węgier. Dalej polemizuje p. Axmann z Szenererowcami i potępia ruch *los von Rom*, oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za budżetem i w ogóle popierać rząd w każdej rozumnej akcji.

Następnie przemawia p. Bianchini najpierw po kroacku, a w dalszym ciągu w języku niemieckim.

Wzywa prezydenta ministrów, aby ostatecznie uregulował prowizoryczne dotychczas prawno-państwowe stanowisko Dalmacji. Mowca domaga się dalej założenia kroacko-słowiańskiego uniwersytetu dla południowych prowincji obok jednego uniwersytetu włoskiego, przynajmniej zaś uznania ważności studiów na uniwersytecie zagrzebskim. Kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Po p. Bianchinim uskarża, się dr. Kos na ucisk ludu ruskiego przez polską szlachtę, występuje w obronie narodowej autonomii i oświadcza, że klub jego popierać będzie każde usiłowanie na korzyść powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego. Mowca polemizuje z p. Dzieduszyckim, a następnie zajmuje się wyczerpująco położeniem galicyjskich włościan, którzy po większej części w utrzymaniu życia nie osiągnęli nawet minimum egzystencji. W końcu oświadcza mowca, że klub ruski głosować będzie przeciw budżetowi, ponieważ nie ma do rządu zaufania.

P. Wolff zastrzega się w imieniu swojej partii przeciwko zarzutowi, jakoby ona była stronnictwem rządowym i zaznacza z naciskiem, że bez załączenia waśni narodowej, nie może Izba dojść do reform socjalno-politycznych. Utrzymanie tego państwa jest tylko wówczas możliwym, jeżeli Niemcy zostaną w nim narodem przodującym. Ministerstwo, które odrzuca każdy narodowy program i nie pojmuje znaczenia narodowej myśli, może osiągać oddzielne, małe korzyści, ale trwałych nigdy. Mowca odpięra potwarz, jakoby Wszechniemcy mieli być stronnictwem niebezpiecznym dla państwa i powiada, że program Wszechniemców zawiera wyrażenie ich żądania bez ukrytych myśli.

Następnie oświadcza mowca, że rząd popiera politykę wymuszania Słowian (czyli zaprzeczenia po prawicy). Niemcy w Czechach domagają się zniesienia szkół czeskich mniejszości w okręgach czystoniemieckich i usunięcia czechizacji stanu urzędniczego. Uskarża się także p. Wolf na pochodzący z niemieckiego obozu a skierowany przeciwko jego stronnictwu zarzut braku lojalności i patriotyzmu i przedkłada rozmaite życzenia swojego stronnictwa, mianowicie w dziedzinie podatków. Kończy mowca, wskazując na niebezpieczeństwo grożące istnieniu państwa ze strony dążeń federalistycznych.

(Oklaski u Wszechniemców. P. Herold prosi przewodniczącego, ażeby z powodu niedyspozycji mógł mowę swoją wygłosić w dzień następny i żeby z tego powodu posiedzenie przerwano. Żywa opozycja po lewicy; okrzyki: „To jest przeciwne regaminowi!“ Przewodniczący zapytuje Izbę, która 87 głosami przeciwko 83 odrzuca przerwanie posiedzenia).

Potem zabiera głos p. Herold, odpięra zarzuty podniesione przez p. Wolfa przeciwko narodowi czeskiemu i zarzuca rządowi złamanie neutralności przez przygotowywanie podziału Czech na dwie części. To traktowanie sprawy językowej w Czechach byłoby dobrem, gdyby rząd odnośnie do ugody austro-węgierskiej miał już parlament za sobą. To jednak jest różnica, czy rządowi rozcłodzi się przymiot o ochronę interesów ekonomicznych Austrii, czy też tylko o ugodę w jakiegokolwiek bądź formie.

Mowca oświadcza, że naród czoski nie przychylił się nigdy do zaprowadzenia niemieckiego języ-

ka państwowego. Czy prace w Izbie pójdą naprzód, to zależy od rządu i tych stronnictw, których jencem jest rząd. Czesi nie domagają się od rządu niczego nieprawego, ale skoro się okaże potrzeba, staną każdej chwili do walki. Gdyby jeszcze raz spróbowano naród czoski zaatakować, znajdzie się go przygotowanym do obrony i ochrony narodowego honoru. Według tego też niechaj rząd zastosuje swoje stanowisko wobec Czechów. (Żywe przeciągłe oklaski po prawicy.)

Na tem zakończono pierwsze czytanie budżetu, który przydzielono komisji budżetowej. Przewodniczący dodatkowo wzywa następnie p. Wolfa do porządku z powodu jego enuncjacji, która zawierała obrazę trybunału administracyjnego.

Następne posiedzenie we czwartek.

Przesilenie.

Ze strony dobrze informowanej w następujący sposób przedstawiają stan przesilenia czeskiego. Czechom chodzi o dwie kwestje: jedna z nich jest zasadniczej natury i została podniesioną przez ministra Rezeka, który zastrzegł się przeciw temu, że prezydent ministrów, dr. Koerber, ułożył program parlamentarny na cały rok, pertraktował z Czechami i innymi stronnictwami bez jego wiedzy i zgody. Sprawa ta jest przyczyną przesilenia Rezekowskiego i nie daje się tak łatwo usunąć ze względu na panującą pod tym względem zasadnicze różnice między prezydentem ministrów, dr. Koerberem a ministrem dla Czech.

Druga sprawa natomiast jest kwestją postulatową i jest łatwiejszą do rozwiązania, Czesi domagają się bowiem podwyższenia całego szeregu pozycji w budżecie dla Czech, szczególnie na polu ekonomicznym i kulturalnym.

Prezydent ministrów dr. Koerber zasadniczo zgodził się na to, chodzi obecnie tylko o rodzaj podwyższeń cyfr budżetowych, albowiem dr. Koerber chce się zgodzić tylko na takie koncesje, któreby zbytnio nie zrażały Niemców, umożliwiły przecież Czechom niesprawdzić niemi to, że nie przeszkadzali w dyskusji budżetowej.

W dalszym ciągu telefonują nam dziś rano o przesileniu: Jednym z głównych postulatów młodoczechów jest upaństwowienie czeskich szkół średnich.

Podczas wczorajszego posiedzenia Izby, konferowali wciąż Koerber i Rezek z Heroldem, Kramarzem, oraz innymi przywódcami Czechów. Koerber konferował także z przywódcami lewicy niemieckiej. Uważają ogólnie sytuację w chwili obecnej jako polepszoną.

Dziś odbędzie się posiedzenie klubu młodoczechów, na którym zapadną uchwały co do sytuacji oraz taktyki w komisji budżetowej.

Mówią, że przywódcy kom. lewicy proponują, ażeby budżety za rok 1901 i 1902 traktować w drodze skróconego postępowania a zarządzenia, wydane na podstawie § 14 przydzielić jednemu referentowi, którym będzie p. Kathrein.

Młodoczesi żądają prawa pierwszeństwa dla tych zarządzeń.

Generalnym referentem budżetu będzie p. Kathrein.

Młodoczeski komitet wykonawczy dla Moraw odbył posiedzenie pod przewodnictwem Sileny'ego. Po referacie Stransky'ego uchwalono rezolucję, żądającą najostrzejszej obstrukcji przeciw rządowi w Izbie posłów.

Krąży tu pogłoski, że dyrektorowi banku krajowego w Pradze, b. posłowi Mattuszowi (Staroczechowi) proponowano godność ministra dla Czech w miejsce Rezeka. Mattusz odmówił, zresztą Młodoczesi nie zaaprobowaliby tej kandydatury.

N. Fr. Presse zamieszcza dziś ciekawą list radcy miejskiego i członka Rady powiatowej w Ujściu (Aussig) dr. Karola Osthofo, który miał tam interview z Rezekiem. Otóż, wedle Osthofo, Rezek miał się wyrazić, że nie chciał wcale przybyć do czeskich Niemiec (bawił tam wówczas cesarz).

Dopiero znana interpelacja Eisenkolba, skłoniła go do pojechania. Rezek zauważył, że nie należy kapitulować przed Wszechniemcami, którzy zresztą skłonni są do koncesyj, bo, jak twierdził Rezek, Wolff w swoim czasie prowadził konwentykle z Kaizlem.

Depesze „Słowa Polskiego”

z dnia 5 listopada

Koło krak. posłów sejmowych.

Kraków. Czas donosi: Koło krakowskie posłów sejmowych odbyło wczoraj pierwsze posiedzenie w rozpoczynającej się obecnie kadencji sejmowej, przy bardzo licznych udziałach członków. Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do ukonstytuowania się, wybierając prezesem Koła JE. Dunajewskiego, wiceprezesami JE. St. hr. Tarnowskiego i JE. Bobrzyńskiego, sekretarzami Piotra Górskiego i dr. L. Jaworskiego.

W obszernej dyskusji poruszono następnie szereg spraw sejmowych, których załatwienia domaga się przede wszystkim obecne położenie kraju. Zgodnie z dawnym programem Koła krakowskiego, uznano reformę gminną i administracyjną za podstawę i główny cel wszelkiej akcyi, dążącej do naprawy naszych stosunków.

W dalszej dyskusji poruszono kwestyę ustaw agrarnych, omawiano akcyę, mającą na celu polepszenie ogólnych warunków produktywności naszego kraju, zarówno w kierunku rolnictwa, jak i przemysłu, wreszcie sprawę finansów krajowych. W tym ostatnim punkcie objawiła się zupełna zgodność zapatrywania, że gospodarstwo krajowe nie może naruszać równowagi budżetu i że podjęcie jakiegokolwiek nowych, chociażby pożytecznych projektów, musi być zależnem od uzyskania przez kraj potrzebnych na to nowych źródeł dochodu.

W końcu, uznając rozwój miasta Krakowa za kwestyę ogólnokrajową, podniesiono konieczność poparcia usiłowań, podjętych przez miasto w kierunku słusznej reformy podatku domowo-czynszowego i akcyi miejskiej.

Rozbiór tych spraw sejmowych i krajowych zwrócił uwagę zgromadzenia na położenie polityczne państwa, uznano bowiem powszechnie, że od prawidłowego toku spraw parlamentarnych we Wiedniu zależną jest praca w Sejmie i w kraju.

Odwolując się do ostatniego przemówienia prezesa Koła, JE. Jaworskiego, wyrażono jednomyślną opinię, że wszystkie polityczne żywioły kraju powinny popierać z całą stanowczością usiłowania Koła polskiego około uchwalenia budżetu państwa, potępiając zarazem wszystko, co prawidłowemu tokowi mogłoby przeszkadzać a tem samem stanowisko monarchii osłabiać i system parlamentarny kwestyonować.

Król grecki i ks. Jerzy w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj wieczór przybył tu nadkomisarz Krety książę Jerzy grecki, syn króla greckiego. Król grecki i książę Jerzy zabawią w Wiedniu parę dni, oczekując cesarza, który przybędzie z Budapesztu w czwartek rano. Tego samego dnia król grecki i książę Jerzy przyjęci zostaną przez cesarza a na cześć ich wydany zostanie obiad galowy.

Akcyja przeciw ocleniu druków polskich w Rosyi.

Wiedeń. W sprawie rosyjskiego cła na druki polskie przedłożyli wczoraj ministrowi handlu bar. Callowi i ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu memoriał imieniem austriackich księgarzy prezes stowarzyszenia p. Mueller i delegat lwowski p. Gubrynowicz.

Protest wyborczy p. Biechońskiego.

Wiedeń. Wśród posłów polskich kursował wczoraj protest Wojciecha Biechońskiego przeciw wyborowi Zygmunta Jaworskiego na posła do Sejmu w Gorlicach.

Protest ten jest bardzo obszerny i zajmuje 18 stronice druku *in folio*. Opisuje on szczegółowo nadużycia wyborcze przy wyborze p. Zygmunta Jaworskiego i dowodzi, że właściwie wybranym został W. Biechoński.

W. Biechoński przedstawia w tym proteście, że cała akcyja wyborcza była aktem zemsty osobistej starosty jasielskiego W. Michałowskiego na nim — 122 wyborców nie uprawnionych do głosowania wpisano na listę wyborców, natomiast szereg osób uprawnionych wykluczono od głosowania.

Protest kończy wnioskiem do Sejmu, by ogłosił wybór posła Zygmunta Jaworskiego z Gorlic i Jasła jako nie ważny, a uznał posłem Wojciecha Biechońskiego, po trzeciej, aby uchwalono oddać tę sprawę prokuratury państwa, celem wdrożenia przeciw staroście Michałowskiemu dochodzeń karnosądowych o zbrodnie nadużycia władzy urzędnika.

Półurzędowe zaprzeczenie.

Wiedeń. *Fremdenblatt* został z kompetentnej strony upoważniony do stwierdzenia, że ogłoszona przez niektóre pisma niedzielną wiadomość o stanowisku Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju w obec odnowienia kontraktu z rządem, w szczególności, jakoby Towarzystwo to, przez rząd węgierski zmuszone zostało do nawiązania rokowań o fuzyę z podobnem Towarzystwem węgierskiem, jest zupełnie pozbawiona podstawy.

Afera bar. Wallburga.

Wiedeń. Aresztowany w Insbruku Max Schaudinger, podejrzany o fałszerstwo dokumentów w sprawie bar. Wallburga, przyznał się do czynu.

Oświadczył on, że został do tego namówiony

przez rodzeństwo Wallburgów, którzy przez te sfałszowane dokumenta chcieli udowodnić, że są prawdziwymi potomkami arcyksięcia Eugeniusza, podczas gdy w rzeczywistości są dziećmi nieślubnemi tegoż arcyksięcia. Schaudinger będzie odstawiony do sądu w Lublanie.

Pani Szimitz, także nieprawą córką arcyksięcia Eugeniusza, aresztowana w Arko, zostanie również odstawiona do sądu w Lublanie. Proces przeciw bar. Wallburgowi, Schaudingerowi i pani Szimitz, odbędzie się z początkiem grudnia.

Bankructwa.

Wiedeń. Związek wierzycieli ogłasza upadłości Józefa Grüna w Nowym Sączu, Adolfa Labinera we Lwowie ul. Sykstuska, Izaaka Gimpla we Lwowie ul. Sykstuska i Altera Hornreicha w Rzeszowie.

Audyencye u cesarza.

Budapeszt. Cesarz przyjął wczoraj przedpołudniem prezydium Sejmu węgierskiego na posłuchaniu. Także bawiący tu minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski został wczoraj przez cesarza przyjęty na osobnej audyencyi.

Budapeszt. Cesarz, przyjmując wczoraj prezydium Izby posłów Sejmu węgierskiego, wyraził nadzieję, że prace posłów postępować będą bez przeszkód.

We środę udaje się cesarz z powrotem do Wiednia.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim odczytano wczoraj po raz wtóry mowę tronową, poczem przyjęto wniosek dep. Horonszky'ego, aby na posiedzeniu dzisiejszem dokonać wyboru komisji adresowej.

Nowi biskupi węgierscy.

Budapeszt. *Pester Lloyd* donosi: Biskup-suffragan z Steinmangeru, dr. Istvan mianowany także biskupem; kanonik z Kalocsy, dr. Varosy mianowany biskupem w Stuhlweissenburgu; kanonik hr. Szecheny, z Granu mianowany biskupem w Raab.

Zasądzenie za wojskowe sekatury.

Ołomuniec. Kapelmistrz wojskowy Piro, został wczoraj zasądzony przez sąd garnizonowy na dwa miesiące aresztu garnizonowego z powodu złego obchodzenia się z żołnierzami orkiestry wojskowej.

Aresztowanie bar. Wrede.

Ołomuniec. Na rekwizycyę prokuratury brunświckiej, aresztowano bawiącego tutaj u krewnych barona Jerzego Wrede z powodu oszukańczych manipulacji. Baron Jerzy Wrede przedstawiał się jako właściciel wielkich kopalń i wyludzał pod tym pozorem znaczniejsze sumy.

Pod jakimi warunkami car zezwoli na nowy teatr w Warszawie.

Berlin. Tutejsze dzienniki donoszą z Warszawy, że generał Czertkow kazał zawiadomić hr. Zamojskiego, że car zezwoli na budowę nowego polskiego teatru w Warszawie tylko pod tym warunkiem, jeżeli w teatrze tym będą dawane także przedstawienia w języku rosyjskim. Hr. Zamojski ofiaruje prawdopodobnie sumę, przeznaczoną na budowę teatru, na jakiś inny cel, gdyż na ten warunek nie chce się zgodzić.

Taryfa cłowa niemiecka a traktaty.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi, że hr. Friedrichstein, znany mąż zaufania cesarza oświadczył, że podwyższenie taryf cłowych na zboże musi nastąpić i że jest przekonany, iż mimo tego podwyższenia traktaty handlowe przyjdą do skutku.

Prezydent Krüger.

Haaga. Jak słyhać, otoczenie prezydenta Krügera pragnie, aby on dla poratowania zdrowia przepędził zimę w klimacie łagodniejszym. Radzono mu udać się na południe Francyi, jednakże Krüger dotychczas jeszcze się nie zdecydował.

Zatarg francusko-turecki.

Paryż. Agencya Havasa stwierdza, że nieprawdziwym jest doniesienie dzienników, jakoby francuski okręt wojenny, wracający z Chin, miał się przyłączyć do dywizyi admirała Caillarda.

Paryż. *Temps* donosi z Tulonu: Parowce przevozowe „Mytho”, „Vinlong” i „Shamrock” stoją w pogotowiu na wypadek wysyłki wojsk do Turcyi.

Dżuma w Europie.

Glasgow. Wczoraj przedpołudniem ogłoszone sprawozdanie przebiegu dżumy stwierdza, że stan rzeczy jest niezmienny. W szpitalu jest ogółem czterech chorych na dżumę. Dotychczas nie zarządzone żadnych dalszych środków ostrożności co do żeglugi i komunikacji okrętowej w tutejszym porcie.

Zamach na policmajstra Kleigelsa w Petersburgu.

Rzym. *Corriere de la Serra* donosi z Petersburga o zamachu na tamtejszego policmajstra Kleigelsa. Zamach ten został wykonany dnia 3 bm. jednakże się nie udał.

Pewne indywiduum pod pozorem pokrewieństwa z Kleigelsem uzyskało przystęp do policmajstra, ce-

lem wręczenia mu jakiejś petycyi. Otóż indywiduum to, wszedłszy do kancelaryi Kleigelsa, strzeliło do niego dwa razy, lecz chybiło. Sprawcę aresztowano.

Znowu proces o tajne związki.

Poznań. Wczoraj rozpoczął się ponownie — odroczoney w lipcu br. proces przeciw 13 polskim studentom, względnie byłym studentom, o tajne stowarzyszenie. Do rozprawy stanęło ośmiu oskarżonych, między nimi Sulezewski, którego w lipcu nie było. Zjawił się również akademik Polewski, podany przez obronę jako jeden z ważnych świadków odwodowych.

Rokowania w sprawie ugody węgierskiej.

Wiedeń. *N. fr. Presse* donosi, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się wspólne konferencje Koerbera i Szella w sprawie ugody węgierskiej. Dotyczyć one będą tylko kwestyj najważniejszych. Po tych konferencyach, zbiorą się w Peszcie referenci austriacy i węgierscy i przy czytaniu drugiem taryfy cłowej postarają się o usunięcie różnic.

Zjazd socjalistów austriackich.

Wiedeń. Zjazd austriackich socjalnych demokratów obradował wczoraj w dalszym ciągu nad rewizyą partyjnego programu. Po dłuższej dyskusji postanowiono na wniosek sekretarza partii p. Skazeta polecić wzmocnionej komisji, ażeby z uwzględnieniem wniesionych podczas dyskusji projektów zmian wygotowała na 6 b. m. nowy projekt programu partyjnego.

Ponowne rozruchy studentów w Insbrucku.

Insbruck. Wczoraj ponowiły się rozruchy studentów niemieckich z powodu włoskich wykładów na uniwersytecie. Studenci chcieli demonstrować przed namiestnictwem, ale wojsko zastąpiło im drogę.

Zamach samobójczy.

Kraków. Zamach na swoje życie wykonał tu pokatny pisarz Antoni Opacki. Wypił sporą dawkę rozczynu fosforowego, z zeszkobanego z zapalek fosforu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Kraków. Według informacji otrzymanych z Wiednia, sprawę budowy drugiego mostu połączyć mającego ul. Starowiślną w Krakowie z ulicą Salinarną w Podgórzu, należy uważać za ostatecznie zakończoną. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt mostu, a budowa rozpocznie się w marcu r. 1902.

Kraków. Oskarżona o zbrodnię podpalenia Anna Wolniakówna, została na podstawie jednomyślnego werdyktu przysięgłych uwolniona.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz wyniósł prezydenta wiedeńskiej dyrekcji policyi, Jana Habrę do stanu szlacheckiego.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Bogaty wujaszek”, komedia w 4 aktach K. Karlweisa.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było +4° R.

Żałobne nabożeństwo za duszę śp. Liberata Zajączkowskiego, prezesa Tow. dziennikarzy polskich, odbędzie się staraniem wydziału, we środę dnia 6 bm. o godzinie 9 rano w archikatedrze obrz. łac. Mszę św. odprawi ks. prałat Lenkiewicz, partye solowe na chórze podczas mszy św. śpiewać będą: p. Ludkiewiczówna, pp. Drzewiecki, Jeromin, Kiczman, na organach grać będzie prof. Stohl.

Prokurator państwa p. Hayderer z dniem 15 b. m. udaje się na urlop sześciomiesięczny celem poratowania zdrowia. Urząd jego zastępczo obejmuje prokurator stryjski p. Scherf.

Dyr. T. Pawlikowski wyjechał do Warszawy na otwarcie „Filharmonii”, które odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Pierwsze operowe przedstawienie w tym sezonie („Mauru” Paderewskiego) odbyło się wczoraj przy wysprzedażnej sali teatralnej. Publiczność oklaskiwała entuzjastycznie wykonawców, w pierwszym rzędzie p. Bandrowskiego i p. Bohussównę. Debiut p. Matyldy Rollówny wypadł doskonale. Sprawozdanie szczegółowe podamy w numerze popołudniowym.

Wykrycie nory złodziejskiej. Agent policyjny Finkelstein dowiedział się od jednego z handlarzy starzyzną, iż zamieszkały w Zamarstynowie Jakób Jung, chciał mu sprzedać damskie palto zimowe i nowe ubranie marynarkowe męskie. Przybrawszy więc sobie do pomocy żandarmerię z Zamarstynowa zrobił niespodziewaną rewizyę w mieszkaniu Jakóba i Anny z Świętoniów małżonków Jungów. W mieszkaniu i w chlewniku stojącym na podwórzu znaleziono całą furę kradzionych rzeczy.

Jest tam bielizna męska, damska, stołowa i kuchenna, pościel, wszystko znaczone rozmaitemi literami, pierścionki, ubrania męskie i damskie, zegarki słowem cały sklep, który poszkodowani mogą rozpoznawać w policyi.

Aresztowani tłómaczą się, że rzeczy te pozostawił im do przechowania, ktoś niezauważony i obiecał się po nie zgłosić. Oboje oddano do aresztów i wdrożono śledztwo.

Defraudacya w urzędzie poda kowym.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“)

Kraków, 4 listopada.

(M. S.) Defraudant Józef Smoczyński, jak się obecnie pokazuje, od dłuższego już czasu był w kłopotach pieniężnych. Manipulował więc po swojemu jak mógł pożyczając i pokrywając manka i deficyty. Przed kilku miesiącami przyszedł do trafikanta przy al. Grod 24, W. R. i prosił, aby mu pożyczył 150 zł., bo ma braki w kasie a ma się odbyć szkole, R. pieniędzy nie pożyczył, za co musiał znieść różne sekatury.

W ostatnim tygodniu kupiec W. P. posłał pomocnika swego po stemple, blankiety wekslowe itd. Smoczyński oświadczył pomocnikowi, że kasyera niema, więc mu żadanego „fasunku“ dać nie może, lecz wkrótce zawołał go napowrót i oświadczył, że gdy chce, on sam weźmie pieniądze za kasyera i żądane efekta wyda.

Chłopiec złożył kilkaset guldenów, zabrał stemple, blankiety i odszedł. Gdy tylko powrócił do sklepu i opowiedział o zajściu kupcowej, to postępowanie urzędnika wzbudziło w kupcowej pewną nieufność.

Smoczyński najpewniej zatem w taki sposób przyszedł w posiadanie pieniędzy ostatnimi dniami, co mu umożliwiło ucieczkę, najbardziej zaś okoliczność, że wiedział o dzień przedtem, że szkole dnia następnego się odbędzie.

Poszkodowanym jest p. Jan Bajer, właściciel trafiki, który wysłał za blisko 60 koron weksli blankietowych do wymiany. Smoczyński wymiany nie dokonał i zlekkał ciagle, oświadczaając, że sprawa jeszcze nie jest załatwioną.

Dzisiaj dopiero, po niewczasie, umieszczono w urzędzie podatkowym ostrzeżenie, że nie wolno za stemple, blankiety wekslowe itd. składać gdzie indziej pieniędzy, jak w kasie.

Z sali sądowej.

Lwów, 5 listopada.

(Agent emigracyjny).

Wczoraj po południu o godzinie 4-tej rozpoczął wywód swój po niemiecku prok. Leżański. Od oświadali mu obrońcy oskarżonych, dr. Al. Lisiewicz i dr. Solański po polsku, dr. Lutzatto również w języku niemieckim.

Trybunał udał się następnie na naradę, o godzinie 8-mej zaś wieczorem ogłosił

Wyrok.

Skazujący Silvia Nodarię na 3 miesiące zwykłego więzienia i 500 koron grzywny, względnie 50 dni aresztu; Bazylego Sidelnika na 4 miesiące zwykłego aresztu, oraz 200 koron grzywny, względnie 20 dni aresztu — obydwu za przekroczenie § 1 i występek z § ustawy z 21 stycznia 1897 r. Obaj skazani mają pokryć kosztu postępowania sądowego.

Skazani zastrzegli sobie 3 dni do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku.

Awans listopadowy w armii.

Przeniesieni: Franciszek Herget z 13. pp. do 75. pp., Rudolf Schneider z 32 p. art. dyw. do dywizji baterii górskiej, Rudolf Miska z 1. p. art. fort. do 2. p. art. fort., Edgar Bolhar-Nordenkamp z 9. bat. pion. do 16. bat. pion. rotmistrze I klasy Wilhelm Rhemen zu Barensfeld z 5 p. dr. do 9 p. dr.: wojskowy kapelan I klasy ks. Aleksander Ostrożyński z wojskowego okręgu w Przemyślu do wojskowego okręgu w Wiedniu; kapitanowie audytorzy I klasy: Karol Koberecz z 48 pp. do sądu garnizonowego w Krakowie. Teodoryk Stommat z marynarki wojennej do 9 pp.; kapitanowie audytorzy II kl. dr. Antoni Cikanek z 9 pp. do 91 pp., dr. Jerzy Lelewer z sądu garnizonowego w Krakowie do 100 pp., Rudolf Ehllich z sądu garnizonowego w Czerniowcach do 62 pp., Franciszek Mayer z 18 pp. do 44 pp.; lekarze pułkowi I kl. dr. Franciszek Jiraneck z 10 pp. do 8 p. art. korp., dr. Filip Müller z 3 p. art. dyw. do 56 pp.; starszy lekarz dr. Koloman Baresay z garnizonowego szpitala nr. 12 w Josefstadzie do 9 p. dr., kapitan rachunkowy I kl. Zygmunt Steindler z garnizonowego szpitala nr. 12 w Josefstadzie do 100 pp. i kapitan rach. II kl. Amard Heger z 4 pp. bośn.-herc. do szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie; wojskowy intendent Franciszek Lang z intendenty XL korp. do intendenty dywizji kawalerii w Stanisławowie przy równoczesnem zamianowaniu na szefa intendenty dywizji; wojskowy podintendent Rudolf Ochmann z intendenty 19 korp. do intendenta 5 korp.; wojskowi radcy rachunkowi: Teodor Prochaska z intendenty 7 korp. do intendenty 11 korp., Włodzimierz Schön z intendenty 11 korp. do intendenty wojskowej komendy w Zadarze; wojskowy oficyał rach. I kl. Jan Gaase z intendenty 12 dywizji piechoty do rachunkowego oddziału w ministerstwie wojny; wojskowy oficyał rach. III kl. Iwan Morgenstern z intendenty 5 dyw. piechoty do ministerstwa woj-

ny; wojskowi oficyałowie prowiantowi I kl. Józef Pazont z magazynu wojskowego łózek w Krakowie do wojskowego magazynu łózek w Przemyślu, jako naczelnik i Maurycy Dworzak z wojskowego magazynu prowiantowego w Wiedniu do wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie; wojskowy oficyał prowiantowy II kl. Józef Bachman z wojskowego magazynu prowiantowego w Wiedniu do wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu.

Wojskowi oficerowie prowiantowi III kl.: Fryderyk Kurtini z wojskowego magazynu prowiantowego w Złoczowie, do takiego samego magazynu w Czerniowcach; Franciszek Reininger z wojskowego prowiantowego magazynu w Przemyślu, do wojskowego magazynu prowiantowanego w Wiedniu; wojskowi akcesjiści prowiantowi: Henryk Koster z wojsk. magazynu prowiant. w Jarosławiu, do wojsk. magazynu prow. w Wiedniu, Karol Velebih z wojsk. magazynu prow. w Czerniowcach, do wojsk. magazynu prow. w Złoczowie, Michał Tymiaków z wojsk. magazynu prow. we Lwowie, do wojsk. magazynu prow. w Stanisławowie; wojskowi oficyałowie aptekarscy I kl.: Adolf Blaschko z apteki szpitala garnizonowego nr. 11 w Pradze, do apteki szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie, Karol Brandhuber, naczelnik apteki szpitala garniz. nr. 3 w Przemyślu w tym samym charakterze, do apteki szpitala garnizonowego nr. 19 w Preszburgu.

Do stanu czynnego przeniesieni rezerwowi porucznik 11 p. ul. Robert Riederer; podporucznicy rezerwowi: Adolf Schwarz z 93 p. p.: Mieczysław Kohlberger z 10 p. p., Bronisław Birnbach z 90 p. p., Romuald Kwiatkowski z 55 p. p., Antoni Jakubowski z 80 p. p., Ryszard Kastowski z 1 p. p., Józef Szafraniec z 90 p. p., Wiktor Peter z 54 p. p., Rudolf Riedel z 54 p. p., Konrad Reymund z 13 p. p., Franciszek H. d. z 93 p. p., Feliks Körner z 57 p. p., Emil Furdrik z 41 p. p., Oskar S. h. z 28 p. p., art. dyw.; Ryszard Prochasko, Władysław Prusa, Wiktor Kostetzky, Gottlob Panenka, Józef Wolf, Franciszek Rehak, Wacław Pycha z 3 p. p.

Do rezerwy przeniesiony porucznik 2 p. dr. Karol Littmann, zaś do stanu prezencyjnego Karol Führich z 6 p. ul.

Urlop na jeden rok otrzymał rotmistrz I kl. Medard Obertyński na Obertynie z 7. p. ul.

W stan spoczynku przeniesieni kapitanowie I kl. Jan Marechik z 33. p. art. dyw. przydzielony do komisji odbiorczej arsenału art. i Michał Suput z 3. p. art. fort.

Podpułkownikami zamianowani w sztabie inżynierii, majorowie: Franc. Schreiter-Schwarzenfeld, dyrektor inżynierii w Mostarze, przy równoczesnem przydzieleniu do 9. pp., Eugeniusz Scheuere dyr. inżynierii w Serajewie, przy równoczesnem przydzieleniu do 20. pp., Franc. Maudry, nauczyciel przy wojskowych kursach technicznych, przy równoczesnem przydzieleniu do 55. pp.

Podpułkownikami w piechocie zamianowani majorowie: Michał Mitterwalner 1., Ernest Juch 54. Edward Wodziecko 40, w kancelaryi Antoni Dietl 1. drag., Alfred Ambos Rechtenberg 4. dra.

Majorami w sztabie generalnym kapitanowie I kl. Maksymilian br. Schnehen, szef sztabu generalnego dywizji kawalerii w Stanisławowie; Karol Stacker szef sztabu generalnego 12. dyw. piechoty. W etacie armii: Eygmunt Radnicki, kom. placu w Olomuńcu.

Kapitanami I kl. w sztabie generalnym: kapitanowie II kl. Jan Nowak z 10. bat. pionierów, Karol Sandler z 18. pp., rotmistrz II kl. Mikołaj Reidl z 14. p. huz.; kapitanami II kl. Józef Hiltl z 9. pp., Karol Bursa z 13. pp., Alfred br. Waldstätten z 1. pp.; rotmistrz II kl. Otto Theuerkauf z 12. p. dr.; w sztabie inżynierii Teodor Brosch-Aarenau z 77. pp., Maksymilian Kudielka z 95. pp.

Kapitanami I kl. w piechocie: Kapitanowie II klasy: Rudolf Herkner 11 b. pion. przy magazynie pion., Michał Bondi 5 b. strz. polnych, Emil Raikich 41, Julian Laurosiewicz 54, Maryan Kozłowski 5 b. pion., Franciszek Scheidlach 18, Alfred Ptak 66, Ferdynand Danzer 10, Józef Strik 10. Franciszek br. Reisner-Lichtenstern 77, Jan Zemlicka 18, Rudolf Dückelmann 10 b. strz. pol., Adolf Pociński 66, Władysław Baranowski 8, Mieczysław Gorecki 9, Emil Krammer 55, Karol Sertic 31 b. strz. poln.

Kapitanami II kl. w piechocie: porucznicy: Wiktor Boehm 20, Wiktor Polli 56, Piotr Petrovic z 15 do 2 p. bośn. h., Edward Barth 40, Waleryan Witwicki-Wasylikowicz nadkompl. w 45, Aleksander Paszkiewicz 80, Franciszek Markowski 1 bośn. herc., Franciszek Tomasek 24, Juliusz Sczigino z 12 b. strz. pol. do 4 p. strz. tyr., Józef Böhm 95, Oskar Weissmann 100, Antoni Morgenstern 40, Bronisław Medycki z 49 do 21, Karol Neumann 54, Franciszek Koruherr 53, Franciszek Staszkiwicz z 32 do 24, Ernest Schebesta 13 b. strz. pol., Józef Aones 30, Józef Lasek 40, Paweł Geissler 95, Alojzy Delago 11 b. pion., Ludwik Nawratil 24, Paweł Schiffmann nadkompl. 15, Józef Pospischill 45, Wacław Herold Studa 9, Herman br. Holzhausen z 100 do 98, Henryk Schönhaber-Wengerot 56, Henryk Fally z 100 do 77, Edmund Lemmer z 54 do 90, Rudolf Maciolek 20 b. str. poln., Franciszek Kardach 30 b. strz. polnych.

Porucznikami w piechocie podporucznicy: Jan Kraut 90, Franciszek Podhajsky 54, Aleksander Zelawski 20 bat. strz. pol., Gustaw Myrdacz 32 bat.

strz. pol., Franciszek Gröbner 11 bat. pion., Edmund Pedenkowski pułk. telegr. i kolej., Franciszek Scharschmied-Adlertreu 54, Henryk Obereigner 56. Ambroży Witoszyński 94, Artur Wanek 57, Adolf Lemerz 57, Konrad Winternitz 11 bat. pion., Karol Schlader 77, Walery Maryański 11 bat. pion., Maksymilian Breuer 11 bat. pion., Józef Wüst 9, Karol Kaiser 10, Jarosław Czerny 56, Zdzisław Sikorski 102, Jan Caron 16 bat. strz. poln., Fryderyk Bihl 77, Fryderyk Lischke 100, Eugeniusz Schmidt 24, Koloman Arendarczuk 85, Józef Schmid 5 bat. strz. pol., Maksymilian Pauliewicz 47, Jerzy Dieballa 24 bat. strz. pol., Wilhelm Rissel 40, Fryderyk Freisauff-Neudegg 30., Emil Bibel 10., Jan Walcutini 56., Antoni Krasowski 89., Karol Salzmann 16., Robert Risy 90, Emil Handl 9, Arnold Wolf 45, Maurycy Schneider 11 bat. strz. pol., Henryk Sittig 1 bat. strz. pol., Juliusz Zawadzki 13, Emeryk Starker 100, Eugeniusz Kaplan 58, Walter Vogl 20, Rudolf Mussil 30, Rudolf Hübner 95, hr. Luigi Magnani 54, Wiktor Havranek 80, Władysław Mora Kozubowski 59, Mikołaj Dobrzański 67, Leon Wiesinger 18, Rudolf Schmidt 40, Kazimierz Jaworski 37, Aleksander Zawadzki 40, Robert Espig 40, Józef Paternoster 90, Rudolf Kania 32 bat. strz. pol. Emil Prochaska 30, Stefan Kiesiel 9 bat. pion., Ludwik Vaecek 90, Wiktor Okrótny 93, Kamil Rehak 54, Henryk Mischke 100, Franciszek Kuzian 10 bat. pion., Franciszek Dollansky 15.

Podporucznikami w piechocie: kadeci (zastępcy oficerów): Ignacy Prausa-Freudienst 20, Alojzy Rossnagl 1, Otto Krems 9, Artur Korb 1, Józef Stalpa 93, Eugeniusz Witwicki 12 bat. str. pol., Karol Günther 15, Leon Wolnar 1, Wacław Ruziczka 10, Wiktor Wessely 20, Jan Drabek 95, Antoni Orth 10, Oskar Seemaim 30, Karol Blasak 77, Rudolf Demel 15, Wiktor Czerny 58, Józef Richter 90, Rudolf Adam 55, Herman Schredl 5 bat. strz. pol., Hugo Kittler 10.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 5 listopada. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 613.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 632 —, Akcje anglo-banku 260.60, Akcje Unibanku 512 —, Akcje Länderbanku 398 —, Akcje Bankvereinu 419 —, Akcje Bodencredit 8.47, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 623.50, Akcje kolei południowych —, Akcje Tramway A. 245 —, B. 240 — Akcje kolei Elbethal 469 —, Akcje kolei poln. 45.30 Akcje. kolei czern. 520 — Akcje Alpius 343 —, Akcje Rinn Aluranyi 408 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1415 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 269.50, Oblig. węg. ind. 92.85, Renta muijowa 18.55, Austr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 93 —, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.30, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 —, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.15, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.35, Losy tureckie 98 —, Marki 117.10, Ruble 254.4.

Uspokojenie dla braku podniety spokojne, kursa chwilowe, zamknięcie słabe

Berlin, 5 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194.90, Staatsbahny 133.90, Disconto Comandit 170.90, Berlin. Tow. hand. 13.70, Laura 178.60 Bochumer 160.20, Kolej poln. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 216.50, Kolej wats.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 93.40, Kolej Meridionalna 133.10, Losy tureckie 97 —, Renta włoska 68.90, „Harpener“ kopalnia węgla 154.60, Kolej Marienburg-Wlawka —, Konsolidation —, Lombardy 16 —, Kolej Henry 87.25, Niemiecki bank narodowy —, Kanada Preferred 109.15, Akcje żeglugi hamburskiej 107.60, Kurs warszawski 215.75.

Budapeszt, 5 listopada. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 619 —, Węgierska pożyczka premijowa 178.50, Węg. kredyty 635 —, Węg. bank hipoteczny 441 —, Węg. bank eskontowy 410 —, 4-procentowa renta 118.60, Węg. bank komercyjny 239 —, Akcja elektryczna 224 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 56 —, Węg. ren. koronowa 92.95, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.25, Peszteńska kolej miastowa 558.50, Elekta. kolej miejska 278 —, Ganz & Co. 26.60, Salgo Tarjaner 524 —, Rinn Murany 414.50, Austro Węgierska kolej państwowa 623.50, Kolej południowa 64 —.

Berlin 5 listopada. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 194.90 Staatsbahny —, Lombardy 16 —, Ros. banknoty (alt.) 216.50, Disconto Comandit 190.90, Kolej Transwalska: 1890 r. certif. —.

Tendencja bez interesu.

Frankfurt, 5 listopada. Wczorajsza giełda wiesornat Kredyty 195 —, Staatsbahny —, Lombardy —, Alpius 171 —, Austrzycka renta państwowa 98.40, Austr. srebrna renta 98.70, Austr. złota renta 101.65, Węgierska złota renta —, Unibank —, Akcje elek. 118 — Kolej półn.-sach. —.

Tendencja bez interesu.

Paryż, 5 listop. Wczor. giełda Cred. loncier 683 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 79 —, Grecka pożyczka 201 — 4 proc. hiszpańskie Renteurs 69.97 ex cup.

Tendencja słaba

Hamburg, 5 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 194.80, Lombardy 15.70, Staatsbahny 133.75, Austr. złota renta 101.40, Węgierska złota renta 110 — Srebro —, Placeno, —, 24 Jano. Srebrna renta 98.80, Włoskie 98.86, Losy z 60 r. 139.50

Tendencja cicha.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 listop. Pszenica na kwiecień — do — pszenica na październik 8.57 do 8.58, żyto na październik 7.39 do 7.39, owsa na kwiecień 5.39 do 5.49, kukurydza na październik 5.25 do 5.26, żyto na kwiecień 7.30 do 7.30.

Tendencja silna.

Piękna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

